



## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący)  
SSN Tomasz Artymiuk (sprawozdawca)  
SSN Andrzej Tomczyk

w sprawie **P. J.**

skazanego z art. 209 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w dniu 8 kwietnia 2025 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 30 sierpnia 2024 r., sygn. akt V Ka 741/24,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie

z dnia 25 kwietnia 2024 r., sygn. akt III K 1052/23,

**uchyła zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie oraz  
zmieniony nim wyrok Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie  
i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu Lublin-Zachód w  
Lublinie do ponownego rozpoznania.**

Tomasz Artymiuk    Andrzej Stępka    Andrzej Tomczyk

## **UZASADNIENIE**

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie, wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2024 r., sygn. akt III K 1052/23, uznał P. J. za winnego tego, że „od dnia 4 grudnia 2022 r. do dnia 23 maja 2023 r. w L., uchylał się od wykonania obowiązku alimentacyjnego na rzecz swojej córki M. J. określonego, co do wysokości wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 20 marca 2018 r. w sprawie sygn. akt V RC 53/18 doprowadzając tym samym do powstania zaległości stanowiących równowartość co najmniej trzech świadczeń okresowych i narażając córkę M. J. na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych”, tj. dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 209 § 1a k.k. w zw. z art. 209 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 209 § 1a k.k. wymierzył P. J. karę roku i 8 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społecznie użyteczne.

Nadto, na podstawie art. 72 § 1 pkt 3 k.k. w zw. z art. 34 § 3 k.k. zobowiązał oskarżonego do wykonywania ciążącego na nim obowiązku łóżenia na utrzymanie córki M. J. oraz orzekł o kosztach postępowania.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli prokurator (k. 110-111 v.) oraz obrońca oskarżonego (k. 115-116).

Prokurator w swej apelacji, wniesionej na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucił wyrokowi Sądu pierwszej instancji: obrazę przepisu prawa karnego materialnego, w innym wypadku niż wskazana w art. 438 pkt 1 k.p.k., a mianowicie art. 35 § 1 k.k., polegającą na niewskazaniu intensywności wykonywania kary ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w stosunku miesięcznym orzeczonej wobec P. J., podczas gdy z art. 35 § 1 k.k. wynika, że nieodpłatna kontrolowana praca na cele społeczne jest wykonywana w wymiarze od 20 do 40 godzin w stosunku miesięcznym, w konsekwencji czego rozstrzygnięcie co do kary ograniczenia wolności nie odpowiada prawu. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec P. J. kary ograniczenia wolności w wymiarze roku i ośmiu miesięcy, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym oraz o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy w pozostałym zakresie.

Z kolei obrońca oskarżonego P. J. we wniesionej apelacji zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art. 35 § 1 k.k. polegającą na braku określenia przez Sąd wymiaru wykonywania przez oskarżonego nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społecznie użyteczne;
2. rażącą niewspółmierność kary ograniczenia wolności w wymiarze roku i 8 miesięcy w stosunku do okoliczności podmiotowo-przedmiotowych.

Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów obrony wykonywanej z urzędu za drugą instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2024 r., sygn. akt V Ka 741/24, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 35 § 1 k.k. określił, iż miesięczny wymiar nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w ramach orzeczonej w wyroku kary roku i ośmiu miesięcy ograniczenia wolności wynosi 30 godzin. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy oraz orzekł w przedmiocie kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

Od wyroku sądu *ad quem* kasację złożył Prokurator Generalny, zaskarżając to orzeczenie w całości, na niekorzyść skazanego P. J. i podnosząc zarzut „rażącego i mającego istotny wpływ na treść wyroku naruszenia przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 k.p.k. i art. 418 § 1 k.p.k. polegającego, na zaniechaniu należytego skontrolowania sprawy poza granicami zaskarżenia i zarzutów podniesionych w wywiedzionej na niekorzyść oskarżonego P. J. apelacji prokuratora oraz wniesionej na korzyść oskarżonego apelacji obrońcy oskarżonego, co w konsekwencji doprowadziło jedynie do zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji w wyniku uwzględnienia apelacji oskarżyciela publicznego oraz częściowo apelacji obrońcy oskarżonego w zakresie zarzutu rażącego naruszenia przepisu art. 35 § 1 k.k. pomimo, iż w sprawie zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza określona w art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k. polegająca na niepodpisaniu wydanego przez ten Sąd, orzekający w składzie jednoosobowym, wyroku przez sędziego biorącego udział w jego wydaniu i ogłoszeniu, co winno było skutkować z urzędu uchyleniem zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazaniem sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania”.

W oparciu o tak sformułowany zarzut autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie oraz częściowo nim zmienionego i częściowo utrzymanego w mocy wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu Lublin-Zachód w Lublinie do ponownego rozpoznania.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja Prokuratora Generalnego, jest oczywiście zasadna, co oznacza, że mogła być rozpoznana i uwzględniona na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

Trafnie zauważa Prokurator, uzasadniając wniesiony w niniejszej sprawie nadzwyczajny środek zaskarżenia, że wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie częściowo zmieniający i częściowo utrzymujący w mocy wyrok Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie jest wadliwy z powodu naruszenia, wskazanych w *petitum* kasacji, przepisów prawa karnego procesowego.

Zgodnie z treścią przepisu art. 433 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w graniach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (o ile zostały one sformułowane), uwzględniając treść art. 447 § 1-3 k.p.k., a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435 k.p.k., art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. i art. 455 k.p.k. Przepis ten nakłada zatem obowiązek dokonania kontroli zaskarżonego orzeczenia pod względem merytorycznym i prawnym nie tylko w granicach środka odwoławczego, ale także we wszystkich wskazanych przypadkach z urzędu, niezależnie od tych granic, w celu weryfikacji respektowania reguł rzetelności procesu. W niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji nie dochował tych standardów, ponieważ nie została, w toku rozpoznawania apelacji prokuratora i obrońcy oskarżonego, dostrzeżona i uwzględniona z urzędu przez ten Sąd bezwzględna przyczyna odwoławcza określona w art. 439 § 1 pkt 6 *in fine* k.p.k. Analiza akt przedmiotowej sprawy prowadzi do niepodważalnego wniosku, że wyrok Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 25 kwietnia 2024 r., wydany w składzie jednoosobowym, nie został podpisany przez orzekającego w tej sprawie sędziego, pomimo publicznego ogłoszenia przez niego wyroku (k. 99-100). W wyroku widnieje jedynie pieczęć potwierdzająca jego prawomocność i wykonalność, opatrzona nieczytelnym podpisem sędziego.

Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z treścią art. 113 k.p.k. orzeczenie podpisują wszyscy członkowie składu orzekającego, nie wyłączając przegłosowanego, chyba, że orzeczenie zamieszczono w protokole. Zgodnie zaś z art. 418 k.p.k. ogłoszenie wyroku następuje po jego podpisaniu.

W piśmiennictwie ugruntowany jest pogląd, że podpis sędziego stanowi podstawę do przyjęcia domniemania, że orzeczenie zostało sporządzone zgodnie z jego wolą i wiedzą. Brak podpisu sędziego, który wydał orzeczenie może rodzić wątpliwości co do tego, czy rzeczywiście treść wyroku jest zgodna z wolą orzekającego (zob. E. Skrętowicz (w:) R. Kmiecik. E. Skrętowicz, *Proces karny. Część ogólna*. Warszawa 2006; T. Grzegorzczak, *Komentarz do art. 113 (w:) Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 438; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2010 r., III KK 285/10).

Zaistniałe w rozpoznawanej sprawie uchybienie nie może zostać w żaden sposób konwalidowane, nawet jeżeliby należało prognozować, że po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji wyda w przyszłości orzeczenie identycznej treści (zob. S. Zabłocki (w:) Z. Gostyński (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2004; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2008 r., V KK 159/08). Obowiązujące przepisy nie dopuszczają bowiem uzupełnienia po ogłoszeniu orzeczenia i przedstawieniu akt sądowi odwoławczemu brakujących pod orzeczeniem podpisów, nawet w wypadku, gdyby brak taki nastąpił wskutek niedopatrzenia. Nie ma przy tym znaczenia podpisanie uzasadnienia orzeczenia, co oczywiście miało miejsce w tej sprawie (k. 104-107), gdyż to podpisanie samego orzeczenia traktowane być musi jako jego zaakceptowanie. Treść art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k. wprost wskazuje na konieczność uchylenia orzeczenia dotkniętego opisanym wyżej uchybieniem.

Mając na względzie, że niniejsza kasacja – na niekorzyść oskarżonego P. J. – została wniesiona z zachowaniem terminu określonego w art. 524 § 3 k.p.k., należało orzec o uchyleniu wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie oraz częściowo nim zmienionego i częściowo utrzymanego w mocy wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie i przekazać sprawę Sądowi Rejonowemu Lublin-Zachód w Lublinie do ponownego rozpoznania.

Procedując powtórnie, sąd *meriti* uniknie popełnienia uchybienia, które stało się powodem wydania przez Sąd Najwyższy wyroku kasatoryjnego.

[J.J.]

[r.g.]

Tomasz Artymiuk    Andrzej Stępka    Andrzej Tomczyk